PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, poniedziałek 3 lutego 1930 r. Nr. 27

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Kölnische Ztg. 30.I. w koresp. z Warszawy pisze, że sądząc według głosów prasy polskiej, sytuacja dla przyjęcia układu przez Sejm zapowiada się pomyślnie. Ważną okoliczność stanowi to, że układ uwalnia Polskę od ciężarów finansowych. Te ciężary są niewątpliwie zbyt wysoko oceniane, jeżeli się wymienia sumę 2 miljardy. Przeciwko układowi zapewne głosować będą tylko narodowi demokraci, innemi słowy uzyska on znaczną większość.

Deutsche Zeitung 1.II pod tytułem: „Polska atakuje ostatnie środki połączenia komunikacyjnego między Rzeszą a Prusami wschodniemi — naprzód, do obrony" zamieszcza pogłoskę, że rząd polski nosi się z zamiarem rozbiórki mostu kolejowego w Tczewie, po ukończeniu rozbiórki mostu kolejowego w Opaleniu (Münsterwalde).

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

La Roumanie Nouvelle Nr. 58 (styczeń 1930 r.) podaje list z Polski, w którym omawia położenie wewnętrzne i podkreśla, że dzięki silnej indywidualności marsz. Piłsudskiego obóz jego składa się z różnych żywiołów, począwszy od „komunisty rządowego Tadeusza Długoszewskiego, aż do monarchisty absolutystycznego M. Mackiewicza". Autor sądzi, że gabinet prof. Bartla był jedynie możliwem wyjściem z ostatniego przesilenia, ponieważ opozycyjne partje wcale nie są w możności utworzyć rząd z powodu nienawiści, panującej między dwiema największemi grupami opozycyjnemi — socjalistami i narod. demokracją.

Pierwsze zarządzenia premjera Bartla wywarły dobre wrażenie. Pismo za najtrudniejsze zadanie, stojące przed rządem, uważa zaradzenie kryzysowi, jaki przeżywa w bieżącym roku rolnictwo polskie.

Cuvantul 20.I. zamieszcza artykuł o rzekomych prześladowaniach kościoła prawosławnego w Polsce przez Kościół katolicki przy pomocy władz polskich. Autor zaznacza, że nie posiada jeszcze narazie dokładnych danych, dotyczących tej sprawy, ale w każdym razie, na podstawie już posiadanych informacyj uważa, że obowiązkiem kościoła rumuńskiego, jako najsilniejszego obecnie kościoła prawosławnego, jest zaprotestowanie w tej sprawie. Dalej autor zaznacza, że kościół prawosławny w Polsce, którego wyznawcami są Ukraińcy, a nie Polacy, jest bardzo uciśniony i nie może się bronić. Podkreśla w końcu, że w sprawie tej niecierpiącej zwłoki społeczeństwo rumuńskie oczekuje decyzji Patriarchy Mirona.

Kanader Adler 6.I (dzien. żyd. — Montreal) pisze: „Ostatnio zaprzestano mówić o kwestji żydowskiej w Polsce. Prasa zagraniczna i prasa żydowska w Polsce rzadko porusza tę kwestję, co wywołać może wrażenie, że kwestja żydowska w Polsce jest powoli rozwiązywana i staje się dlatego mniej aktualną. Jednak, przyglądając się bliżej życiu żydowskiemu w Polsce, dochodzi się do przekonania, że milczenie to jest wyrazem rozpaczy i zwątpienia.

Obecny régime Piłsudskiego, który trwa już blisko 4 lata, nie ma charakteru wyraźnie antysemickiego. Przeciwnie — od czasu do czasu okazuje on zdecydowany opór antysemityzmowi, jak to miało miejsce w roku ubiegłym, podczas rozruchów w Krakowie, Lwowie i w Poznaniu, które wybuchły naskutek oszczerstw, iż żydzi znieważyli procesję katolicką. A jednak w ciągu tego czasu sytuacja gospodarcza żydów pogorszyła się daleko bardziej, niż za poprzednich, zdecydowanie antyżydowskich rządów endeckich. Jedną z najważniejszych przyczyn jest tu etatyzm i system podatkowy, wprowadzony przez rządy Piłsudskiego. Celem tej polityki jest jaknajdalej idące ograniczenie inicjatywy prywatnej, aby umożliwić państwu objęcie jaknajwiększej liczby gałęzi gospo-

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, poniedziałek 3 lutego 1930 r. Nr. 27

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Kölnische Ztg. 30.I. w koresp. z Warszawy pisze, że sądząc według głosów prasy polskiej, sytuacja dla przyjęcia układu przez Sejm zapowiada się pomyślnie. Ważną okolicznością stanowi to, że układ uwalnia Polskę od ciężarów finansowych. Te ciężary są niewątpliwie zbyt wysoko oceniane, jeżeli się wymienia sumę 2 miljardy. Przeciwko układowi zapewne głosować będą tylko narodowi demokraci, innemi słowy uzyska on znaczną większość.

Deutsche Zeitung 1.II pod tytułem: „Polska atakuje ostatnie środki połączenia komunikacyjnego między Rzeszą a Prusami wschodniemi — naprzód, do obrony" zamieszcza pogłoskę, że rząd polski nosi się z zamiarem rozbiórki mostu kolejowego w Tczewie, po ukończeniu rozbiórki mostu kolejowego w Opaleniu (Münsterwalde).

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

La Roumanie Nouvelle Nr. 58 (styczeń 1930 r.) podaje list z Polski, w którym omawia położenie wewnętrzne i podkreśla, że dzięki silnej indywidualności marsz. Piłsudskiego obóz jego składa się z różnych żywiołów, począwszy od „komunisty rządowego Tadeusza Długoszewskiego, aż do monarchisty absolutystycznego M. Mackiewicza". Autor sądzi, że gabinet prof. Bartla był jedynie możliwem wyjściem z ostatniego przesilenia, ponieważ opozycyjne partje wcale nie są w możności utworzyć rząd z powodu nienawiści, panującej między dwiema największemi grupami opozycyjnemi — socjalistami i narod. demokracją.

Pierwsze zarządzenia premjera Bartla wywarły dobre wrażenie. Pismo za najtrudniejsze zadanie, stojące przed rządem, uważa zaradzenie kryzysowi, jaki przeżywa w bieżącym roku rolnictwo polskie.

Cuvântul 20.I. zamieszcza artykuł o rzekomych prześladowaniach kościoła prawosławnego w Polsce przez Kościół katolicki przy pomocy władz polskich. Autor zaznacza, że nie posiada jeszcze narazie dokładnych danych, dotyczących tej sprawy, ale w każdym razie, na podstawie już posiadanych informacyj uważa, że obowiązkiem kościoła rumuńskiego, jako najsilniejszego obecnie kościoła prawosławnego, jest zaprotestowanie w tej sprawie. Dalej autor zaznacza, że kościół prawosławny w Polsce, którego wyznawcami są Ukraińcy, a nie Polacy, jest bardzo uciśniony i nie może się bronić. Podkreśla w końcu, że w sprawie tej niecierpiącej zwłoki społeczeństwo rumuńskie oczekuje decyzji Patriarchy Mirona.

Kanader Adler 6.I (dzien. żyd. — Montreal) pisze: „Ostatnio zaprzestano mówić o kwestji żydowskiej w Polsce. Prasa zagraniczna i prasa żydowska w Polsce rzadko porusza tę kwestję, co wywołać może wrażenie, że kwestja żydowska w Polsce jest powoli rozwiązywana i staje się dlatego mniej aktualna. Jednak, przyglądając się bliżej życiu żydowskiemu w Polsce, dochodzi się do przekonania, że milczenie to jest wyrazem rozpaczy i zwątpienia.

Obecny régime Piłsudskiego, który trwa już blisko 4 lata, nie ma charakteru wyraźnie antysemickiego. Przeciwnie — od czasu do czasu okazuje on zdecydowany opór antysemityzmowi, jak to miało miejsce w roku ubiegłym, podczas rozruchów w Krakowie, Lwowie i w Poznaniu, które wybuchły naskutek oszczerstw, iż żydzi znieważyli procesję katolicką. A jednak w ciągu tego czasu sytuacja gospodarcza żydów pogorszyła się daleko bardziej, niż za poprzednich, zdecydowanie antyżydowskich rządów endeckich. Jedną z najważniejszych przyczyn jest tu etatyzm i system podatkowy, wprowadzony przez rządy Piłsudskiego. Celem tej polityki jest jaknajdalej idące ograniczenie inicjatywy prywatnej, aby umożliwić państwu objęcie jaknajwiększej liczby gałęzi gospo-

darstwa i przez to wzbogacić skarb państwa. W ten sposób wprowadza się w Polsce do pewnego stopnia ten sam system gospodarczy, jaki panuje w Rosji, ale tam czyni się to w imię socjalizmu, a tu w imię nacjonalizmu. Wszystko to najsilniej odbija się na ludności żydowskiej. Ludność rolnicza ma z tem mało do czynienia, a polscy mieszkańcy miast mogą dzięki temu zarabiać, jako urzędnicy w przedsiębiorstwach państwowych. Jedynie żydów wypiera się ze wszystkich dziedzin, które w ciągu dziesiątków lat tworzyli oni i rozwijali. Prasa żydowska od samego początku alarmowała, wskazując na szkodliwość takiego systemu gospodarczego dla samego państwa, co się obecnie potwierdza. Ale teraz, widząc, że nikt głosów ostrzegawczych nie słucha, zaprzestano ostrzegań, przyglądając się z bólem wysuwaniu się możliwości zarobkowych z rąk żydowskich.

Drugim czynnikiem, rujnującym życie żydowskie, jest straszliwy nacisk śruby podatkowej, który wzmaga się z dnia na dzień. Warunki polityczne Polski zmuszają państwo do utrzymywania silnej armji, która pochłania 60 proc. budżetu państwowego. Największe obciążenie podatkowe spada na barki ludności miast, której reprezentacja sejmowa jest w mniejszości i nie może dlatego przeciwstawić się skutecznie reprezentantom ludności rolniczej. Ponieważ zaś żydzi stanowią większość wśród ludności miast, przeto oni właśnie muszą ponosić znaczną część ciężarów podatkowych. Reprezentacja żydowska w Sejmie została przy ostatnich wyborach zredukowana do minimum z powodu rozbicia wewnętrznego, i protest jej nie może wywrzeć żadnego wpływu.

Do tego wszystkiego dodać należy jeszcze panujący w Polsce brak gotówki, który najsilniej daje się we znaki żydom, gdyż nie korzystają oni z kredytu państwowego. Wszystko to sprawia, iż pauperyzacja ludności żydowskiej postępuje naprzód z dnia na dzień. Żydzi polscy, pogrążeni w rozpaczy, spoglądają wokół i wyglądają pomocy".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Königsb. Volksztg. 30.I. w art. nadesłanym p. t. „Przyczyny kryzysu gospodarczego niemieckiego Wschodu", omawiającym ogólny kryzys gospodarczy Niemiec, podkreśla, że prowincje wschodnie przeżywają ten kryzys w znacznie ostrzejszej formie i są bliskie katastrofy. Autor artykułu określa, jako powierzchowny, pogląd tych, którzy, nie wnikając głębiej w przyczyny kryzysu wszystko przypisują upadkowi rolnictwa jako głównego konsumenta. Autor zgadza się z poglądem, że ciężkie położenie rolnictwa spowodowało obecny stan katastrofalny, lecz winę za to ponosi — zdaniem autora— samo rolnictwo, które w ciągu szeregu lat wydatkowało olbrzymie sumy na cele polityczne, bynajmniej niezgodne z ustrojem republikańskim. Przyczyn obecnego kryzysu, zdaniem autora, należy szukać głębiej. Nie datują się one z czasów ostatnich, lecz sięgają jeszcze daleko w okres przedwojenny, kiedy to zapoznawano ogromną siłę twórczą klasy robotniczej. Niestety o tem zapominano wciąż, szczególnie we wschodniej części Niemiec i to mści się obecnie w straszny sposób. „Logika junkierska do tej pory nie może pojąć, że sanacja wtenczas tylko będzie skuteczna, jeżeli obejmie ona całe społeczeństwo, a nie tylko jedną jego klasę".

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 30.I, nawiązując do zjazdu przedstawicieli „Stronnictwa Gospodarzy" („Ukininku Sajunga") oraz do przychylnych głosów prasy opozycyjnej o tym zjeździe (por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. 26), określa jako niesłuszne zarzuty, stawiane przez prezesa stronnictwa „Uk. Saj.", p. Stulginskisa, pod adresem obecnego rządu. Dziennik ostro krytykuje politykę p. Stulginskisa za czasów rządów chrz.-demokracji, podkreślając, że stronnictwo „Uk. Saj." —pomimo, iż reprezentowało obóz włościański—o dobro włościan podobnie jak i stronnictwo chrz.-demokracji nie dbało; co się zaś tyczy polityki zagranicznej, to postawiony pod adresem rządu zarzut orjentowania się w kierunku Warszawy można raczej skierować pod adresem p. Stulginskisa, który był zawsze — podobnie jak i obóz chrz.-demokracji — najgorętszym zwolennikiem współpracy z Polską, a przeciwstawiał się usilnie współpracy Litwy z Rosją i Niemcami.

Idisze Stimme 29.I. (Kowno) informuje o zjeździe przedstawicieli komitetów rodzicielskich szkół żydowskich na Litwie. Liczni mówcy-sjoniści podkreślali w swych przemówieniach konieczność przeciwstawienia się próbom rządu litewskiego, zmierzającym do zlikwidowania szkół żydowskich. Zjazd powziął rezolucję, domagającą się utworzenia przy ministerstwie oświaty departamentu szkół żydowskich, na wzór departamentu istniejącego przy łotewskiem ministerstwie oświaty.

Dzień Kowieński 30.I. (Kowno) w obsz. notatce informuje o walnem zebraniu przedstawicielstwa studentów uniwersytetu litewskiego. Zebranie w przyjętej uchwale uznało potrzebę ściślejszej współpracy studentów - Litwinów ze studentami innych państw. W depeszy, wysłanej do związku młodzieży akademickiej państw bałtyckich, zarząd przedstawicielstwa studentów uniwersytetu kowieńskiego podkreślił swe negatywne stanowisko w sprawie przyjęcia do związku studentów-Polaków.

Lietuvos Žinios 30.I. w koresp. z Paryża informuje o nieporozumieniach, wynikłych na tle różnicy poglądów politycznych w zjednoczeniu studentów-Litwinów w Paryżu. Dziennik zaznacza, że górę wzięli studenci „ateitinkai", będący — jak wiadomo — najzawiętszymi zwolennikami litewskiego stronnictwa chrz.-demokratycznego.

FRANCJA A Z. S. R. R.

Szereg dzienników francuskich 30.I i 1.II. wyraża oburzenie w związku z porwaniem gen. Kutiepowa. Niektóre pisma jak „Echo de Paris" i „La Liberte" nawołują nawet rząd francuski do zerwania stosunków z Sowietami i przeprowadzenia rewizji w siedzibie poselstwa ZSRR w Paryżu.

Le Journal 30.I. zamieszcza oświadczenie Biesiedowskiego w związku z zaginięciem gen. Kutiepowa. Biesiedowski nie twierdzi wprawdzie aby porwania dokonali agenci G. P. U., oświadcza natomiast, że ambasada sowiecka w Paryżu bardzo interesowała się zawsze każdym krokiem gen. Kutiepowa. Biesiedowski słyszał z ust niejakiego Janowicza, stojącego na czele agentów G. P. U. we Francji, iż ma on w otoczeniu gen. Kutiepowa zaufanego człowieka, dzięki czemu wie o każdym jego kroku. Przypuszczalnie agenci G. P. U. usuwając gen. Kutiepowa, chcieli — wg. Biesiedowskiego — pozbawić koła emigracji rosyjskiej, ich wodza, tembardziej, iż wielu z pomiędzy emigrantów pochodzi z b. armji carskiej.

L'Humanité 1.II. zamieszcza w związku ze sprawą zaginięcia gen. Kutiepowa art. wst. p. n. „L'immonde campagne d'excitations antisoviétiques". Dziennik wyraża oburzenie z powodu kampanji prasowej, wymierzonej przeciwko ZSRR. i cytuje niektóre ustępy artykułów „Action Française", „L'Echo de Paris", „La Liberté", „l'Ami du Peuple" i „La Vistoire", które zdaniem „Humanité" są wprost nawoływaniem do zabójstwa i prowokacją do grabieży. Dziennik stwierdza jednocześnie, że rząd francuski nietylko nie przeciwdziała tej kampanji prasowej, lecz raczej jest jej inspiratorem.

SYTUACJA POLITYCZNA W HISZPANJI.

Le Temps 30.I pisze w art. wst., iż upadek rządu Primo de Rivery jest faktem wielkiego znaczenia politycznego i pociągnie za sobą poważne pod każdym względem konsekwencje dla Hiszpanji. Zaprowadzenie dyktatury w kraju, w którym panuje zamieszanie spowodowane rozkiełznaniem namiętności politycznych, jest rzeczą stosunkowo łatwą. Wystarczy na to użycie we właściwym momencie sił, któremi się rozporządza. Trudność notomiast przedstawia zerwanie z dyktaturą i powrót do normalnego ustroju politycznego, wówczas, gdy się samowolnie odrzuciło wszelkie prawa konstytucyjne i parlamentarne. Doświadczenie Primo de Rivery potwierdza naogół zasadę, że każda dyktatura jest skazana na przeobrażenie się w formę kryzysu politycznego i ekonomicznego, jednem słowem prowadzi do katastrofy.

Le Petit Parisien 1.II. omawiając dokonaną zmianę rządów w Hiszpanji, pisze: iak się zdaje zadaniem nowego rządu jest przetrwanie niepewnej sytuacji i przygotowanie gruntu dla przyszłych wyborów i przywrócenia praw obywatelskich. Przeważa przekonanie, że obecny gabinet poda się do dymisji z chwilą utworzenia parlamentu, aby umożliwić mianowanie gabinetu na zasadach konstytucyjnych. Zdziwienie wywołuje natomiast postawienie na czele rządu osobistości ze sfer wojskowych. W związku z tem rodzi się obawa, że polityka obecna jest chwiejna i niezdecydowana i może wkrótce stać się przyczyną niepokoju; podobne przypuszczenia powstają również w zakresie sytuacji ekonomicznej i finansowej, która może być uzdrowiona tylko w drodze prowadzenia polityki jasnej, energicznej i odważnej.

KONFERENCJA LONDYŃSKA.

The Manchester Guardian 29.I. stwierdza w art. wst. powolny postęp w pracach konferencji morskiej, podkreślając, że redukcja pancerników była prostą sprawą, podczas gdy poruszenie sprawy krążowników i łodzi podwodnych lub torpedowców nie rokowało pomyślnego rozwiązania. Powodzenie konferencji zależy od wyboru kolejności postawienia kwestji na porządku dziennym. Kwestję redukcji pancerników autor radzi postawić na końcu, gdy będzie już wiadome rozwiązanie kwestji okrętów innych kategoryj. Omówiwszy stanowisko poszczególnych mocarstw w sprawie redukcji zrojeń morskich, autor wypowiada się za ograniczeniem każdej kategorji okrętów, albowiem tego rodzaju rozwiązanie pozwoliłoby po paru latach na dalsze redukcje. Gdyby to jednak było niemożliwe, to należy zdecydować się na ograniczenie tonnażu globalnego. Autor przeciwny jest tezie francuskiej domagającej się prawa swobody określania tonnażu poszczególnych kategoryj w granicach tonnażu globalnego. Co się tyczy paktu śródziemnomorskiego, to autor radzi zawrzeć umowę podobną do tej, jaka była zawarta na konferencji Waszyngtońskiej odnośnie Pacyfiku.

The New York Herald 30.I w kores. z Waszyngtonu donosi, że koła miarodajne skłonne są do zignorowania znaczenia łodzi podwodnych jako środka walki. Według przypuszczeń opinja ta stanie się podstawą do rokowań pomiędzy Stanami Zjedn. i Anglją z jednej strony, a Francją i Japonją z drugiej.

The New York Herald 30.I w koresp. z Londynu pisze, że uwaga delegatów skoncentrowana jest na zagadnieniu tonnażu globalnego i ograniczeniu zbrojeń według kategoryj.

Japonja domaga się przyznania jej krążowników 7 do 10 w stosunku do krążowników amerykańskich. W stosunku do floty angielskiej Japonja godzi się na 49 proc. krążowników, lecz domaga się 80 proc. w stosunku do krążowników amerykańskich. W kwestji łodzi podwodnych Japonja godzi się ze stanowiskiem Francji. Z rozmów prywatnych pomiędzy delegatami można wnioskować, że Mac Donald nie zgadza się ze stanowiskiem Francji i Japonji.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Opinia, 19.I. (Jassy), umieściła dłuższą notatkę p. Th. Holbana, o teatrach warszawskich, charakteryzując w sposób pochlebny ich poziom artystyczny.

Le Matin 1.II donosi z Kopenhagi, że prezydjum stronnictwa socjal - demokratycznego w Szwecji zgłosiło kandydaturę premjera angielskiego Ramsay Mac Donalda do nagrody Nobla.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Germania 28.I. Der Stand der Saarfrage.
Germania 29.I. Die spanische Diktatur - Krise.